

Zygmunt Hellwig i jego szkółki bylin Zygmunt Hellwig and his perennials nursery

JAKUB DOLATOWSKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce
Bolestraszyce 130, PL-37-700 Przemyśl, skr. poczt. 471, Poland

E-mail: kubadola@gmail.com

Pamięci dr. Jacka Marcinkowskiego, wielkiego znawcy bylin (1946–2015)

Received: 12 February 2016, Accepted: 27 March 2016

ABSTRACT: The requirement for climate-suitable, well defined and numerous perennials appeared in Poland during the interwar period. At this time a number of specialist nurseries appeared, first among which was undoubtedly Zygmunt Hellwig's firm from Warsaw (in the suburb of Rakowiec), which moved in time to the outskirts of Bydgoszcz (Okole) and finally to Błonie just outside Warsaw. Hellwig was one of the better known and more prolific garden designers and columnists of his time. His nurseries, in spite of the fact that he cultivated some 2000 species and cultivars of perennials, were notable not so much for the range on offer, but rather for his deliberate restriction of the choice of plants to those rather limited in species and cultivars, preferring plants which were genuinely acclimatized to the Polish climate, clearly different aesthetically and reliable ("the star collection" – 50 cultivars, "a collection for beginners" – 150 cultivars and the "popular collection" – 600 cultivars). Of the other pre-war perennials nurseries we should mention the three nurseries of the Higher Public Institutions (the State Research Institute of Rural Husbandry in Puławy, with its nurseries in Pożóg, the "Fredrów" nursery of the Małopolska Chamber of Commerce in Beńkowa Wisznia outside Lviv, and the "Kórnik Gardens" in Kórnik, outside Poznań. Of the private nurseries, worthy of note are the nursery of Count and Countess Jan Krystyn and Anna Ostrowski from Ujazd near Bieliny, Count Stanisław Dzieduszycki and Countess Róża Dzieduszycka in Sokołów near Stryj and in Niesłuchów, the nursery of Max Hentschel in Toruń-Mokre, also the family business of the Hosers (Żbików outside Warsaw and in the suburb of Rakowiec), the nurseries of Prince Jerzy Ignacy and Princess Anna Maria Lubomirski at Miżyniec and Rozwadów, and that of Radosław Milewski in Podkowa Leśna among others.

Key words: Bożenin near Błonie, Bydgoszcz, horticulture, Okole, plant breeding, Władysław Hellwig

Wstęp

Celem kolejnej pracy z zakresu historii naszych kolekcji roślinnych są szkółki bylin, jakie prowadził przed II wojną Zygmunt Hellwig. Wyróżniają się one na tle innych, z czasem wcale licznych zakładów tego typu, ścisłą specjalizacją i celowym, ilościowym ograniczeniem w proponowanych doborach. Zakłady ogrodnicze, w których produkowano byliny, są w literaturze trakto-

wane „po macoszemu”, pisało się i pisze o nich znacznie mniej i rzadziej niż o szkółkach drzew i krzewów. Nawet podstawowe książki o bylinach, jakie ukazały się u nas po II wojnie (Hellwig 1957, 1971, Marcinkowski 2002, 2015), a także przedwojenny podręcznik Makowieckiego (1926 i kolejne dwa wydania), zamierzony szerzej, bo traktujący o wszelkich kwiatach ogrodowych, tylko fragmentarycznie i marginesowo wspominają o szkółkarskich źródłach bylin czy o ich hodowcach.

Najważniejsze kolekcje i szkółki bylin przed 1939 r.

W kilkunastostronicowym zarysie historii szkółkarstwa w Polsce, jeden z jego nestorów, prof. Jan Ślaski (1983; po roku, nieco zmienione, w *Ogrodnictwie* 4), źródło szerokiej i pewnej wiedzy o stanie szkółkarstwa tamtych czasów, napisał m.in. o pierwszych specjalistycznych szkółkach bylin, których powstanie przypada na okres międzywojenny:

Produkcja bylin, wobec małego zapotrzebowania na rynku polskim w tym okresie, była stosunkowo mało rozbudowana. Najpostępowszą [sic!] szkółką prowadzoną na wzór dużych europejskich szkółek bylinowych, o bardzo dużym asortymencie gatunków, była szkółka W. Hellwiga w Bydgoszczy. Dużą produkcją bylin, roślin cebulkowych i wodnych mieliśmy w okresie międzywojennym w Ujeździe. Była ona fachowo prowadzona przez małżeństwo [hr. Jana Krystyna i Annę] Ostrowskich. Bogata kolekcja bylin była mnożona przez Heydłową w Sichowie. [Władysław] Milewski w Podkowie Leśnej produkował byliny na skalę amatorską, dysponował wielu rzadkimi gatunkami. Rozprowadzała byliny firma [Max] Hentschel w Toruniu. W Lesznie rozwijała się szkółka bylin i roślin cebulkowych Gogolewskiego. W Cieszyńcu byliny i dale produkowała Helena Wojtkowa.

Do wycieńczeń Ślaskiego trzeba jeszcze dorzucić z pewnością bogate w byliny szkółki „Braci Hoser”, zakłady „Fredrowskie”, „Ogrody Kórnickie” i szkółki PINGW-u w Pożogu pod Puławami, ogrody Jerzego Ignacego i Anny Marii ks. Lubomirskich w Miżyńcu oraz Rozwadowie/Charzewicach, hr. Stanisława Dzieduszyckiego i hr. Róży Dzieduszyckiej w Sokołowie i Niesłuchowie (Dolatowski 1999, 2016). We Fredrowie, Sokołowie, Miżyńcu i Charzewicach zasadniczą rolę w budowaniu kolekcji i hodowaniu bylin odegrał w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Stefan Makowiecki.

Z życiorysu Zygmunta Hellwiga

Nieliczne opracowania, które przedstawiają koleje życia Zygmunta Hellwiga, są w pewnych punktach niespójne lub mają luki, dając dla przykładu rozbieżne informacje w kwestii imion rodziców i nazwiska rodzowego matki (Zielonko 1958, Kosiek 1960, Szulc 1989, Majdecki 2016). Z kolei luki w dokumentach biograficznych, w tym brak informacji o szkółkach, jakie prowadził Z. Hellwig, wynikają być może z pewnego lekceważenia tej dziedziny jego pracy, ale i z faktu, że w czasach PRL wybitny przed II wojną ogrodnik musiał niestety, na ile się dało, kryć się ze swymi dawnymi osiągnięciami biznesowymi i fakt prowadzenia firmy – raczej tuszować; te retusze i przemilczenia trafiały potem i do tekstów pisanych o Hellwigu. Najpewniej oddać głos samemu Hellwigowi, choć i w sporządzonym przez niego samego życiorysie, zachowanym w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, nie ma niestety w ogóle mowy o szkółkach; Z. Hellwig tym łatwiej mógł je pomijać, że formalnie szkółki pozostawały w rękę

Władysława Hellwiga, o czym piszę niżej (Hellwig 1956). W tym obszernym cytacie ograniczam się do okresu przedwojennego; po II wojnie Hellwig nie prowadził już szkółek:

Urodziłem się 25 marca 1899 r. we wsi Kamień pod Częstochową, jako syn dzierżawcy rolnego Bogumiła, Władysława i Zelmy, Marty z Głombiowskich. Od roku 1909 do 1915 uczyłem się w gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie (od 1-ej do 6-ej klasy), następnie od r. 1916 do 1918 na skutek wysiedlenia rodziny mojej w r. 1915 do Rosji, w gimnazjum polskiego [Centralnego] komitetu obywatelskiego [Królestwa Polskiego] w Moskwie (7-a i 8-a klasa) [kierowane przez Kazimierza Kulwiecia, repatriowane w 1918 r. do Warszawy]. Po powrocie do kraju w jesieni 1918 r. studiowałem do roku 1922 w Wyższej Szkole Ogrodniczej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Od służby wojskowej zostałem zwolniony w r. 1919 na skutek przebycia ciężkiej choroby płucnej [która będzie później nawracać]. W roku 1923–1924 odbywałem w ciągu 14 miesięcy praktyki ogrodnicze we Francji i w Anglii [Paryż, Kew]. W roku 1925 pracowałem przez jeden sezon jako kierownik działu w zakładach ogrodnich w Fredrowie pod kierunkiem znanego polskiego dendrologa Antoniego Wróblewskiego. Od roku 1926 do 1935 prowadziłem wraz z poległym w r. 1939 kolegą inż. Zbigniewem Strausem biuro planowania i zakładania ogrodów [„Zakład Bylin i Biuro Planowania Ogrodów”] z siedzibą w Bydgoszczy i w Warszawie. Biuro to zaprojektowało i zrealizowało w różnych okolicach kraju około 130 ogrodów i parków, prywatnych i publicznych, między innymi Park Zdrowia między łąkami, park przy termie i nowe zieleńce w Ciechocinku w r. 1931–1934. Na jesieni 1935 r. w celu poznania sposobów szkolenia architektów krajobrazu i teorii kompozycji parków miejskich i parków narodowych odbyłem czteromiesięczne studia w Szkole Architektury Krajobrazu uniwersytetu w Cambridge, Mass. – Stany Zjednoczone (jako wolny słuchacz) dokąd wyjechałem na koszt własny. Od roku 1931 byłem współredaktorem pisma „Przegląd Ogrodniczy”, w którym do r. 1939 zamieściłem przeszło 100 artykułów i notatek. W latach 1936–1939 byłem sekretarzem Stowarzyszenia Architektów Ogrodów R.P. jako jeden z jego organizatorów i założycieli. W roku 1936 zostałem zaangażowany przez Zarząd Miejski st. m. Warszawy na stanowisko kierownika Biura Projektów Wydziału Ogrodniczego. Na stanowisku tym pozostawałem nominalnie w czasie okupacji do r. 1944, jednakże właściwa moja praca polegała na zorganizowaniu i prowadzeniu tymczasowych ogrodów działkowych dla mieszkańców stolicy na obszarze kilkuset ha, o liczbie 7–8.000 działek i prowadzeniu tajnego zespołu projektowego, opracowującego projekty przyszłych parków ludowych i sportowych na Sierakach i na Kępie Potockiej.

Po II wojnie droga zawodowa Z. Hellwiga, w zupełnie innej sytuacji gospodarczej, gdy on sam miał poważne kłopoty ze zdrowiem, była już daleka od stabilizacji, zwłaszcza w pierwszych latach; ale i w późniejszych był to zapewne trudny i pełen częstych zmian i życiowej niepewności splot zatrudnień bardzo poważnych i zawodowo istotnych, z nieistotnymi lub z chwytanymi przy okazji? Hellwig wziął udział w zabezpieczeniu i odbudowywaniu stolicy natychmiast po wyzwoleniu, jako naczelnik Wydziału Planowania i Lokalizacji Terenów Zielonych, ale musiał to porzucić po 6 miesiącach na skutek bardzo złego stanu zdrowia i konieczności odbycia dłuższej kuracji w klimacie górskim (Hellwig 1956). Jak wspominał Krzysztof Zembowicz, syn przyjaciela Zygmunta Hellwiga, Józefa Zembowicza (za: Kurzyńska 2008), w 1946 r. Hellwig z braku możliwości pracy w swoim zawodzie, podjął się nawet, na pewien czas, kierowania stacją meteorologiczną na Łabskim Szczycie koło Szklarskiej Poręby; zapewne to był ów pobyt zdrowotny w górach, a może tylko z tą nieodzowną kuracją połączony? Od maja 1947 r. pracował jako adiunkt na Uniwersytecie Poznańskim, organizując Zakład Planowania i Urządzania Terenów Zielonych na Wydziale Rolniczo-Leśnym, od wiosny 1948 r. był dodatkowo konsultantem władz komunalnych Wrocławia w kwestii zieleni miejskiej; projektował zieleni wrocławskiej Wystawy Ziem Odzyskanych, za co dostał dyplom uznania komisarza rządu (Zielonko 1958, Hellwig 1956). O kilku ostatnich latach życia Hellwig (1956) pisze:

W roku 1949 zostałem powołany do zorganizowania pierwszej w kraju pracowni terenów zielonych w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych, gdzie pracowałem jako kierownik zespołu do maja r. 1950, biorąc jednocześnie udział w pracy działu projektów zieleni Z.O.R. [Zakład Osiedli Robotniczych], jako projektant i rzeczoznawca. Od 1 maja 1950 r. do 31.XII.1955 r. pracowałem jako samodzielny pracownik naukowy w Instytucie Urbanistyki i Architektury w Warszawie.

Po wznowieniu w 1949 r. „Przeglądu Ogrodniczego” ponownie został współredaktorem, był jednym z inicjatorów wydawania cennego czasopisma „Ogród, Park, Krajobraz”; od 1948 r. starał się działalności inżynierów i techników terenów zieleni nadać formę zorganizowaną, w ramach Naczelnej Organizacji Technicznej, zrazu jako przewodniczący komitetu organizacyjnego, a od 1950 r. – członek zarządu Sekcji Terenów Zielonych N.O.T. (Hellwig 1956).

Od wiosny 1953 r. był sekretarzem organizacyjnym Centralnego Ogrodu Botanicznego PAN, który realnie, w Powsinie pod Warszawą, powstał dopiero po wielu latach; w owym nieistniejącym jeszcze, a na razie tylko planowanym ogrodzie botanicznym pracował do końca 1957 r.

(Hellwig b.d.); prowadząc od wiosny 1956 r., na polecenie Wydziału II PAN, studia i prace wstępne. We wrześniu 1957 r., a więc na rok przed śmiercią przyznano mu tytuł naukowy docenta (Hellwig 1956, Hellwig b.d.).

Z początkiem listopada 1957 r., na wniosek Alfonsa Zielonko, znalazł formalnie zatrudnienie na Wydziale Ogrodniczym SGGW, gdzie przed kilku już laty ...objął wykłady zlecone z zakresu kompozycji roślinnej i historii sztuki ogrodowej (Hellwig 1956). Z początkiem stycznia 1958 r. powołano go na stanowisko docenta w Katedrze Urządzania i Konserwacji Terenów Zieleni SGGW, (Zielonko 1958, Kosiek 1960, Majdecki 2016, Kurzyńska 2008, Hellwig b.d.). Zajęcia odbywały się w oddanej na potrzeby „kształtowania terenów zieleni”, istniejącej do dziś willi przy ul. Madalińskiego 77, gdzie była m.in. kreślarnia i obszerny taras na pierwszym piętrze, wygodny do spotkań i rozmów (od lat znam tę willę „z widzenia”, a życie studenckie, jakie się tam toczyło – z opowiadań Włodzimierza Senety i robionych przez niego fotografii, *vide* Dolatowski 2013, s. 54). Zygmunt Hellwig zmarł w Bydgoszczy, 24 września 1958 r., w trakcie prac projektowych nad parkiem w Ciechocinku i tworzenia kolejnej książki – „Kwietników”, które ukazały się już pośmiertnie (Zielonko 1958).

Krzysztof Zembowicz tak charakteryzował przyjaciela swego ojca (za: Kurzyńska 2008):

Niewątpliwie był człowiekiem bardzo zdolnym [...] mój tata bardzo liczył się z jego opiniami i jednocześnie uważał, że jest on niedoceniany. Hellwig był bardzo rzetelny w sprawach naukowych, w tym, czym się zajmował i co go interesowało, natomiast nie bardzo dbał o swoją pozycję i wizerunek, nie należał do ludzi przebojowych. Chociaż dobrze prowadził własne szkółki bylin, to nie był człowiekiem interesu [...] Dobrze fotografował, pisywał wiele artykułów o tematyce przyrodniczej [...] Był człowiekiem bardzo lubianym



Ryc. 1. Zygmunt Hellwig – wiosłarz na Wiśle w Bydgoszczy, lata trzydzieste XX w. (Fot. z archiwum rodzinnego Zembowiczów; za: Kurzyńska 2008).

Fig. 1. Zygmunt Hellwig – a rower on the Vistula in Bydgoszcz, 1930s. (Photo from the Zembowicz family archive; after Kurzyńska 2008).

w towarzystwie, trochę ekscentrycznym. Lubił sport – pływał, wiosłował, chodził po górach [...] patrzył na życie z pozycji widza (ryc. 1).

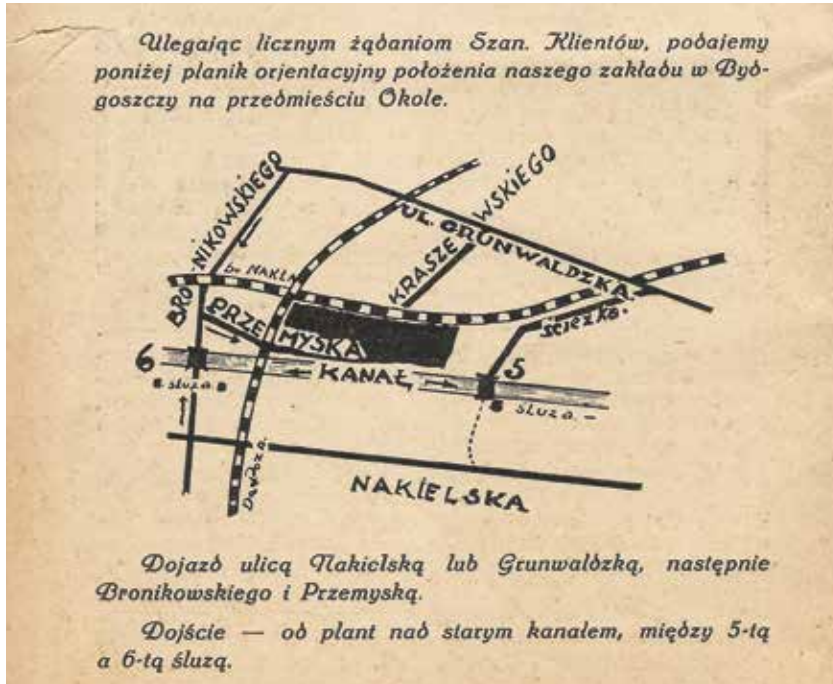
Firma „W. Hellwig”

Pierwszeństwo wśród przedwojennych producentów bylin, zarówno pod względem bogactwa, zakresu hodowli własnych odmian, jak i głęboko przemyślanego prowadzenia kolekcji i równie gruntownie opracowanej oferty handlowej, należy do szkółek Zygmunta Hellwiga. Założone

w 1926 r. w Bydgoszczy-Okolu, w pobliżu kanału, na zachodnich przedmieściach miasta (ryc. 2), działały wcześniej, przez krótki czas, na warszawskim Rakowcu, a z kolei od czerwca 1936 r. – w podwarszawskim Błoniu.

Zakład przez cały czas funkcjonował pod nazwiskiem Władysława Hellwiga, czyli najprawdopodobniej pod firmą ojca Zygmunta Hellwiga. Zygmunt, wówczas dwudziestoparolatek, był dopiero u progu swej zawodowej drogi. Nazwa firmy zapewne więc wzięła brzmienie od drugiego imienia Hellwiga seniora; jak pisałem, różne źródła różnie podają imię/imiona ojca Zygmunta Hellwiga – Szulc w 1989 r. pisze o Władysławie, ale Kosiek w 1960, zapewne zgodnie z własnoręcznym życiorysem Zygmunta, jednak o Bogumile, nie wspominając jego drugiego imienia? Szukałem „po omacku” wyjaśnienia tej formalnej kwestii – podejrzewając na przykład, zapewne bez podstaw i niezgodnie z rzeczywistością, że Zygmunt mógłby mieć brata, choć wszystko wskazuje na to, że miał, z rodzeństwa, tylko siostrę (Kurzyńska 2008).

Reasumując – choć pod firmą ojca, który dawał swe imię na katalogi handlowe, figurował na blankietach wpłat dla klientów itp. (ryc. 3, 4), szkółki prowadził Zygmunt Hellwig. W katalogach firmy możemy wyczytać, że zakłady działały od 1926 r. – czyli ruszyły razem biurem projektowym. W prospekcie handlowym nr 5, ze stycznia 1933 r., opatrzonym informacją – Rok 6, Zygmunt Hellwig (1933; ryc. 5) – odnotował ...w czerwcu ubiegłego roku, u kresu piątego roku mej pracy na polu zdobnictwa ogrodniczego kraju..., z czego można by jednak wnosić, że zaczął działalność



Ryc. 2. Lokalizacja szkółek w Bydgoszczy, mapa z katalogu na rok 1935.

Fig. 2. The location of nurseries in Bydgoszcz, a map from the 1935 catalogue.

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO	DOWÓD WPŁATY (DLA WNIOSCY)	DOWÓD WPISU (DLA P. S. G.)
na wpłatę Zł. _____ gr. _____ stworze złotych _____ gr. _____	Wpłatę Zł. _____ gr. _____ uskutecznił (a) _____	Wpłatę Zł. _____ gr. _____ stworze złotych _____ gr. _____ uskutecznił (a) _____
na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności.		
Właściciel Konta Władysław Hellwig Szkółki Bylin i Krzewów BYDGOSZCZ-OKOLE		
Konto czekowe Nr. 60.002	na Konto czekowe 60.002	na Konto czekowe 60.002
Podpis urzędnika pocztowego:	dnia _____ 19__	dnia _____ 19__

Ryc. 3. Blankiet firmowy szkółek (ze zbiorów autora).

Fig. 3. Company payment slip of the nurseries (from the author's private collection).

Obaj panowie przyjaźnili się i współpracowali na gruncie zawodu, na przykład Hellwig pomagał Zembowiczowi wprowadzić na potencjalnie duży rynek – mieszanki traw gazonowych (Kurzyńska 2008).

Z początkiem czerwca 1936 r., po powrocie ze studialnego pobytu w Stanach Zjednoczonych, Hellwig przeniósł firmę, teraz już pod nazwą *Gospodarstwo rolno-ogrodnicze – szkółki bylin*, pod Błonie, do kolonii nazwanej „Bożenin”. Nazwę „Bożenin” wymyślił był wcześniej, na potrzeby książeczki o ogrodach, wydanej dwukrotnie, w 1925 i 1936 r., a napisanej w czasie pobytu w Anglii i Francji. W tej książeczce Bożenin był wymyśloną osadą, nad którąś z wielkopolskich jezior (Hellwig 1925, 1936); późniejszy, realnie istniejący błoński Bożenin, nie utrwalił się jednak w pamięci starszych mieszkańców miasta, nie zakorzenił w lokalnej świadomości, pozostał nazwą sztuczną (Roman Nowoszewski, *in coll.*, 2016).

Byliny w zakładzie Z. Hellwiga

Wyjątkową zasługą Hellwiga w dziedzinie wiedzy i praktyki szkółkarskiej – pomijam tu konsekwentnie jego inne, szeroko znane i omówione prace i zasługi jako planisty i publicyści – jest **zracjonalizowanie doboru bylin, a co za tym idzie przemyślane, oparte na doświadczeniu, ograniczanie liczby oferowanych gatunków i odmian**, w miejsce nieuzasadnionego „mnożenia bytów”, często niezgodnego z potrzebami klientów, z lokalnym klimatem i z realnymi możliwościami zbytu, z czym borykały się tak liczne zakłady ogrodnicze tamtych czasów. W katalogu na wiosnę i jesień 1933 r. Hellwig pierwszy raz przeprowadził:

*...znaczną redukcję ilości odmian [...] na podstawie systematycznych obserwacji i porównań prowadzonych w ciągu pięciu lat istnienia naszego zakładu [co wskazywałoby nam, przy okazji, na rok 1927, jako na początek prac Z. Hellwiga nad bylinami], zdołaliśmy dokonać wszechstronnie uzasadnionego doboru gatunków i odmian [...] usuwając wszystkie przedawnione, bardzo do siebie podobne, niedostatecznie zimotrwałe i posiadające wartość jedynie botaniczną. Usunęliśmy również rodzaje i gatunki pospolite i dające się bez żadnych trudności otrzymać z siewu, jak orliki (*Aquilegia*), naparstnice (*Digitalis*), malwy (*Althaea*) itd. [...] Na potrzeby kolekcjonerów i ogrodów botanicznych utrzymywać będziemy w dalszym ciągu pełną naszą kolekcję, składającą się z blisko 2000 rodzaj, gatunków i odmian, służąc na każde żądanie pełnymi wykazami. Naszą kolekcję handlową, składającą się obecnie z około 700 pozycji, będziemy uzupełniać corocznie nowościami, sprawdzonemi i zakwalifikowanemi u nas, zarówno pochodzenia zagranicznego, jak i hodowców krajowych; szereg wartościowych odmian astilbe, ostróżek, lubinów, irysów itd., wyhodowanych w naszym zakładzie, oddamy do handlu już w roku przyszłym.*

Po dwu latach kolekcja handlowa, zwana „popularną”, została jeszcze pomniejszona, do 600 pozycji, a dodatkowo pojawiły się – kolekcja „dla początkujących” i „kolekcja

gwiazd”. Ten sam sposób hierarchizacji asortymentu, który zaproponował i wypróbował najpierw właśnie w katalogach, zastosował potem Hellwig w swych *Bylinach* (Hellwig 1957, 1971). W katalogu na wiosnę i jesień 1935 r. czytamy:

Po 7-miu latach prób i obserwacji [...] zdołaliśmy wybrać pełnowartościową kolekcję popularną składającą się z około 600 odmian [...] z naszej standardowej kolekcji popularnej wyłoniliśmy jeszcze (przez podkreślenie w cenniku grubą linią) kolekcję dla początkujących, złożoną z 150 odmian [...] jest wreszcie kolekcja gwiazd, złożona z 50 odmian, inaczej zwana przez nas kolekcją grubych ramek [...] ustaliło się już powiedzenie „jest w ramach w cenniku Hellwiga”, a to jest równoznaczne z pojęciem, że bez tej rośliny nie można sobie wyobrazić żadnego ogrodu, choćby najmniejszego (ryc. 6).

Katalogi nie szczędziły klientom firmy wskazówek i omówień, w nowoczesnym, amerykańskim stylu, czasem obszernych, nawet wielostronicowych („Dziesięć wzorcowych projektów ogrodów”, „Jakie korzyści daje stała dekoracja ogrodów kwiatami zimotrwałymi, roślinami skalnymi i wodnymi”, „Kilka ważnych wskazówek”, „Lista bylin przeznaczonych do likwidacji”, „Buduj systematycznie swą kolekcję bylin!”, „Co to jest rabata bylinowa i murek kwiatowy” itp.). W doborze dominowało kilka grup bylin, a mianowicie dzielżany, floksy, irysy nadwodne i rabatowe, lilie – zwłaszcza lilia królewska, mak wschodni, marcinki i inne astry, nawłoc, ostróżki, pełniki, pierwiosnki, piwonie, skalnice, tawułki, złocienie i zawilce japońskie.

Katalogi wydawane przez Hellwiga mają charakterystyczny format, są „wysokie” (27,5×12 cm); okładki dwu z nich, wiosenno-jesienny z 1935 r. i na sezon 1939/1940, ze zbiorów autora, reprodukowaliśmy w 59 zeszytce *Rocznika PTD*, na s. 8; cennik na sezon 1939/1940 był zapewne ostatnim, bo w książce telefonicznej dla Warszawy i okolic, na rok 1941, nie ma już wśród błońskich abonentów nazwiska Hellwiga, choć jeszcze w wydaniu na sezon 1939/1940, mamy z numerem 42 – *Władysław Hellwig, gosp. ogrodnicze – Bożenin* (Roman Nowoszewski, *in litt.*, 2016). W zbiorach autora znajduje się sześć cenników szkółek Hellwiga, jakie posyłał on przed II wojną do Antoniego Wróblewskiego do „Ogrodów Kórnickich”; te, których nie reprodukowaliśmy jeszcze w *Roczniku PTD*, przedstawiam teraz (ryc. 7 i 8). Oto szczegółowe opisy tych bardzo rzadkich druków (nie uwzględniam ich w wykazie literatury):

1. W. Hellwig [w rzeczywistości tekst przygotował najprawdopodobniej sam Zygmunt Hellwig] [:] Bydgoszcz–Okole [:] Szkółki bylin [:] i krzewów [:] Oferta wiosenna [:] 1932. [3 nlb.] + 4–24 + [2 nlb.] + odrywana kartka zamówienia, z pionową perforacją (ryc. 7). Egzemplarz ze zbiorów autora zawiera blankiet wpłaty Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie (numer konta 60.002), dla potencjalnego klienta i, jak większość ofert z okresu bydgoskiego, mapkę, pokazującą lokalizację zakładu (ryc. 2 i 3). Wydanie „normalnego cennika” na jesień 1932 i wiosnę 1933 r. zapowiedziano na lipiec


18 W. HELLWIG, BYDGOSZCZ

	1 szt.	10 szt.
hybridus luteus, 80 cm, VIII, jasno-żółte kwiaty	—,40	3,60
— Marjorie, 20 cm, X, mocno-różowy	—,50	4,50
— Countess of Dudley, p. nowości	—,80	7,20

hybridus Nancy, jedna z najbardz. atrakcyjnych odmian nowej rasy southampton-skiej, dzięki wczesnemu kwitnieniu i pięknemu kolorowi jasno-różowych wielkich kwiatów, 25—30 cm, IX—X

—,50 4,50

hybridus nanus compactus, 20 cm, biały, bardzo bujny	—,40	3,60
— Pioneer (cordi-belgii Pioneer), nowy bardzo cenny mieszaniec, 100 cm, żywo-róż. kwiaty	—,60	5,40
— Ronald, 30—40 cm, lila-różowy, X, jedna z wyższych odmian nowej karlowej rasy	—,50	4,50
— Snow Sprite (novi-belgii Snow Sprite), karlowa odmiana hodowli A. Perry'ego, 35—50 cm, półpełny, śnieżno-biały, odmiana przyszłości	1,—	9,—
— Venus, p. nowości	—,80	7,20
— Victor, najniższy, 15 cm, IX—X, niebieski	—,60	5,40
novae-angliae, odmiany b. wysokie, sztywne, X		
— Barr's Pink, najlepszy karminowo-różowy	—,40	3,60
— Treasure, lijołkowy, bardzo efektowny	—,40	3,60



Aster n. b. Snowdrift.

Aster novii-belgii

Najcenniejsza grupa (wrzesień-listopad), odmian szybko-rośnących, tworzących kule, stółki i wrzeciona, całkowicie odkryte kwiatami.

UWAGA: Określenie półpełny — oznacza, że kwiaty mają 2—3 okółki płatków, pełny — że w 1-ym okresie płatki tworzą kulę, prawie zupełnie zasłaniające wnętrze; w 2-im okresie wszystkie astry trwale, nawet najbardziej pełne, rozchylają się i środek jest widoczny, jak u pojedynczych.

Z kolekcji naszej usunęliśmy odmiany chorujące i podlegające silnie mącznikowi, bez względu na wartość ich kwiatów.

Astarte, 100 cm, biały, poj., cienkie wycin. pł.	—,40	3,60
--	------	------

W. HELLWIG, BYDGOSZCZ 19

	1 szt.	10 szt.
Blue Eyes, najcenniejsza z nowych odmian pojedynczych, o masie świetnie zabarwionych, gwiazdkowatych kwiatów; 100 cm, niebieski	—,60	5,40

Blue Gem, najlepszy niebieski, półpełny, późny, 110 cm, doskonały do cięcia	—,40	3,60
Glory of Colwall, lawend.-lila, wysoki, piramid.	—,40	3,60
Helderoze, wysoki o b. licznych drobnych kwiatkach, żywo-różowych, stara, cenna odmiana	—,40	3,60
Little Boy Blue, 80 cm, ciemno-niebieski, półpełny, zwarte stółki, do doniczek i t. d.	—,60	5,40

Little Pink Lady, jedna z kilku najcenniejszych współczesnych bylin. Pełne, olbrzymie świeżo-różowe kwiaty, 50 cm IX—X, do doniczek

—,40 3,60

Margaret Ballard, olbrzymie kwiaty, półpełne, malwowo-różowe	—,80	7,—
Mrs. Geo Monroe, cenna odmiana pełna, biała, kwitnie wspaniale na żyznych glebach, do cięcia i t. d.	—,50	4,50

Nancy Ballard, najbardziej niezawodna odmiana, jaką dotąd znamy. Zdrowa, bujna, wspaniale kwitnąca w każdej żyzniejszej glebie, 90—100 cm, pełna, różowa, do grup, cięcia i t. d.

—,40 3,60

October Dawn, 60 cm, pojed. niebieski, olbrzymie kwiaty ułożone jak u odmian grupy amellus	—,50	4,50
Peggy Ballard, 70 cm, jasne, malw.-niebieskie pełne kwiaty, zdrowy i bujny w dobr. war.	—,40	3,60
Queen Mary, X, wys. nieb., pojed., b. cenny późny	—,40	3,60
Royal Blue, półp., ciemno-niebieski, 160 cm, IX	—,40	3,60
Snowdrift, najlepszy pełny biały; rośnie i kwitnie wspaniale w żyznej glebie; na piaskach itd. często dzielić i zasilać, 160 cm, IX	—,40	3,60
Thora Perry, 60 cm, opalowo-szary, półp. IX—X	—,50	4,50
Thomsoni nana, VIII—IX, 25 cm, niebieski, bardzo cenny	—,70	6,20
— Winchmore Hill, VIII—X, 30 cm, niebieski, doskonały do małych rabat i skalnych ogrodów	—,80	7,20

Astilbe hybrida (Arendsii)

znana, wspaniała grupa zielnych tawuł, bujnie rosnących i kwitnących w każdym niezbyt suchym miejscu, w słońcu i w cieniu, również do pędzenia w doniczkach i do cięcia, lipiec, wysokość przeciętna 70—90 cm.

	1 szt.	10 szt.
Avalanche, 50 cm, biała	—,40	3,60
Bergkristall, 80 cm, smukłe, białe kwiatostany	—,40	3,60

Betsy Cuperus, 150 cm, łososiowo-różowa, najpiękniejsza odmiana nowego typu o zwisających pędach i jedna z 5 najcenniejszych bylin naszych kolekcji, pierwsza pod względem gracji, pokroju i sylwetki

—,50 4,50

Ceres, jaśno-różowa, średnio-wysoka	—,40	3,60
Erica, ciemna, wrzosowo-różowa, wys. odmiana	—,50	4,50
Gertrud Brix, krwisto-czerw., ulep. odm. granat.	1,—	9,—
Gloria, wspaniała podstawowa odmiana różowa	—,40	3,60
— purpurea, ciemno-karminowa	1,—	9,—
Jo Ophorst, 160 cm, karminowo-purpurowa	—,60	5,40
Moerheimi, krem., 80 cm, gęste smukłe wiechy	—,40	3,60
Prof. v. d. Wielen, biała w typie B. Cuperus, wspaniała	—,40	3,60

Ryc. 6. Fragment katalogu na rok 1935, z wyróżnieniem kolekcji roślin „dla początkujących” i kolekcji „grubych ramek”.


Fig. 6. A fragment from the 1935 catalogue with the plants “for beginners” and a “wide frame” collection highlighted.

1932 r. Drugi znany mi egzemplarz tego druku – w zbiorach Bronisława J. Szmita w Pęchcinie.

- W. Hellwig [Zygmunt Hellwig?] [:] Bydgoszcz–Okole [:] Szkółki bylin [:] i krzewów [:] Jesień 1932 [:] lista uzupełniająca. [2 nlb.] + 3–12.
Oferta zawierała według wyjaśnień wyłącznie byliny do wysyłki w drugiej połowie lata i jesienią, będąc

uzupełnieniem druku wiosennego; wydanie cennika na okres od wiosny do jesieni 1933 r. zapowiedziano na marzec 1933 r. (ryc. 7).

- W. Hellwig [Zygmunt Hellwig?] [:] Bydgoszcz–Okole [:] Szkółki bylin [:] i krzewów [:] Wiosna [:] Jesień [:] 1933. [1 nlb.] + 2–38 + [2 nlb.] + odrywana kartka zamówienia, z pionową perforacją.



W. HELLWIG
BYDGOSZCZ - OKOLE

**SZKÓLKI BYLIN
I KRZEWÓW**

**OFERTA WIOSENNA
1932**

Poniższa oferta zawiera wyłącznie artykuły do wysyłki WIOSNA bieżącego roku, a więc z wyłączeniem takich bylin jak **piwonje, maki, większość irysów i roślin cebulkowych**, których pora wysyłki wypada w drugiej połowie lata, lub jesienią.

Normalny cennik na sezon — **JESIEŃ 1932** — WIOSNA 1933, wydany w końcu lipca bież. roku.

Posiadając **wielkie zapasy** handlowych odmian kwiatów zimoatrwałych i roślin skalnych, jesteśmy w możności dostarczenia wszystkim naszym odbiorcom **bardzo silnych i zdrowych egzemplarzy** nie ustępujących w niczem **towarowi zakładów zagranicznych**. Rośliny szybko rosnące, jak marceinki, płomyki itd. wysyłamy jako zdrowe, roczne, lub dwuletnie **sadzonki**, odrzucając zupełnie stare, zdrzewniałe części karp, dzięki czemu nasze rośliny odznaczają się po posadzeniu **odpornością na grzybki i choroby** i bogatym kwitnieniem w 1-szym roku. Rośliny wolno rosnące (piwonje itd.) nie są dzielone przy wysyłce, **lecz o sezon wcześniej**, więc tworzą silne, samodzielne egzemplarze.

Stosując specjalne opakowanie, oparte na długim doświadczeniu i próbach, możemy gwarantować, nawet przy wysyłce do najbardziej odległych części kraju, przybycie roślin w doskonałym stanie, bez żadnych uszkodzeń, co warunkuje przyjęcie się roślin często bardzo czułych na transport i trudnych do przesadzania.

Oto wyjątek z jednego z licznych podziękowań, które otrzymujemy corocznie:

..... na specjalne uznanie zasługuje doskonałe i staranne opakowanie W. Danów, dzięki czemu wszystkie rośliny mimo długiego transportu, przysły zupełnie świeże i za wyjątkiem jednej doskonale się przyjęły.....

Dr. M. N. Trybca, Małopolska Wschodnia.



W. HELLWIG
BYDGOSZCZ - OKOLE

**SZKÓLKI BYLIN
I KRZEWÓW**

**JESIEŃ
1932**

LISTA UZUPEŁNIAJĄCA.

Poniższa lista zawiera wyłącznie byliny do wysyłki w 2-jej połowie lata i jesienią i stanowi uzupełnienie naszej oferty wiosennej. Cennik wiosna—jesień 1933, wydany w marcu p. roku.

Posiadając **wielkie zapasy** handlowych odmian kwiatów zimoatrwałych i roślin skalnych, jesteśmy w możności dostarczenia wszystkim naszym odbiorcom **bardzo silnych i zdrowych egzemplarzy** nie ustępujących w niczem **towarowi zakładów zagranicznych**. Rośliny szybko rosnące, jak marceinki, płomyki itd. wysyłamy jako zdrowe, roczne, lub dwuletnie **sadzonki**, odrzucając zupełnie stare, zdrzewniałe części karp, dzięki czemu nasze rośliny odznaczają się po posadzeniu **odpornością na grzybki i choroby** i bogatym kwitnieniem w 1-szym roku. Rośliny wolno rosnące (piwonje itd.) nie są dzielone przy wysyłce, **lecz o sezon wcześniej**, więc tworzą silne, samodzielne egzemplarze.

Stosując specjalne opakowanie, oparte na długim doświadczeniu i próbach, możemy gwarantować, nawet przy wysyłce do najbardziej odległych części kraju, przybycie roślin w doskonałym stanie bez żadnych uszkodzeń, co warunkuje przyjęcie się roślin często bardzo czułych na transport i trudnych do przesadzania.

Oto wyjątek z jednego z licznych podziękowań, które otrzymujemy corocznie:

..... na specjalne uznanie zasługuje doskonałe i staranne opakowanie W. Danów, dzięki czemu wszystkie rośliny mimo długiego transportu, przysły zupełnie świeże i za wyjątkiem jednej doskonale się przyjęły.....

Dr. M. N. Trybca, Małopolska Wschodnia.

Ryc. 7. Dwa katalogi szkółek na 1932 r. (ze zbiorów autora).

Fig. 7. Two nurseries catalogues from 1932 (from the author's private collection).

ROK 6. Og. zb. Nr. 9.



W. HELLWIG
BYDGOSZCZ - OKOLE

**SZKÓLKI BYLIN
I KRZEWÓW**


**WIOSNA
JESIEŃ
1933**

Posiadając **wielkie zapasy** handlowych odmian kwiatów zimotrwałych i roślin skalnych, jesteśmy w możności dostarczenia wszystkim naszym odbiorcom **bardzo silnych i zdrowych egzemplarzy** nie ustępujących w niczem **towarowi zakładów zagranicznych**. Rośliny szybko rosące, jak marcinki, płomyki itd. wysyłamy jako zdrowe, roczne, lub dwuletnie **sadzonki**, odrzucając zupełnie stare, zdrzewniałe części karp, dzięki czemu nasze rośliny odznaczają się po posadzeniu **odpornością na grzybki i choroby** i bogatym kwitnieniem w 1-szym roku. Rośliny wolno rosące (piwonje itd.) nie są dzielone przy wysyłce, **lecz o sezon wcześniej**, więc tworzą silne, samodzielne egzemplarze.


NASZE ZNACZNIE ZNIŻONE NA ROK BIEŻĄCY CENY

SĄ WYNIKIEM POWAŻNYCH FACHOWYCH STUDJÓW, nad **kosztami mnożenia** poszczególnych rodzajów i gatunków, ich **zapasu na rynku światowym i krajowym**, konieczności przechowywania w zimowniach, ciągłego odnawiania zapasów roślin znoszących przesadzanie tylko w stanie młodym itd.; nie jesteśmy w możności oferowania pospolitych siewek, jak orliki, lub malwy i roślin mnożących się samoczynnie w ogromnych ilościach, jak niektóre słoneczniki, po tej samej cenie, co rodzaje wymagające 2-3 letniej uprawy, lub nowości o ustalonej cenie na rynku światowym.

PRZEDSTAWICIELSTWO
w Warszawie
SKŁAD NASION
Józef Zembowicz
Al. Jerozolimska 49, tel. 9-88-04.



**JAK OBSADZE
SWOJ OGROD**



W. HELLWIG
BYDGOSZCZ - OKOLE
SZKÓLKI BYLIN

OFERTA WIOSENNA

*** 1936 ***

Ryc. 8. Katalog na 1933 r. i oferta wiosenna z 1936 r. (ze zbiorów autora).

Fig. 8. Catalogue for 1933 and the spring offer for 1936 (from the author's private collection).

Ten cennik nosił numer 9 „ogólnego zbioru” i był opatrzone uwagą – „ROK 6” (ryc. 8). Na pierwszej stronie wydrukowano informację o warszawskim przedstawicielstwie, które mieściło się w składzie nasion Józefa Zembowicza, wraz z reklamą jego firmy (na trzeciej

stronie okładki reklamują się też „szkółki Nałęczowskie” Zygmunta Śliwińskiego). Do katalogu dołączono arkusz reklamowy lilii królewskiej (ryc. 9), z karteczką z wypisanymi ręcznie, przez samego Z. Hellwiga, cenami (charakterystyczne „Z”, por. faksymile podpisu na ryc. 4).



Lilium regale. Cebulki 2-4 wybór, grupa na tle zgaszoności z taj.
 Fot. Z. Hellwig w składkach W. Hellwig, Bydgoszcz - Olsztyn, lipiec 1933.

LILIUM REGALE

LILIA KRÓLEWSKA

Nowy gatunek lilii odkryty przez znanego podróżnika E. H. Wilsona przed dwudziestu kilka laty w północnych Chinach i przywieziony przez do Arboretum Arnolda (Jamaica Plain pod Bostonem) a następnie rozmnożony w okresie 1910 do 1930 r. w milionowych ilościach przez zakłady amerykańskie. Po wojnie lilia ta rozpowszechniła się we wszystkich krajach kulturalnych stercy umiarkowanej, stając się najcenniejszą byliną cebulkową naszych czasów, zarówno do uprawy handlowej, jak i do dekoracji wszelkiego typu: ogrodów publicznych i prywatnych. Zastępuje z ogromną nawiązką dawną lilię białą (*Lilium candidum*) opisaną prawie wszędzie przez niszczący pęd i kwiaty grzybek. Dostarcza w pierwszej połowie lipca wspaniałego materiału do cięcia i grup w połączeniu z niższymi krzewami i bylinami (rododendrony, piwonie itd.), daje się przyspieszać i pędzić; warost szybki i zdrowy, prawie zupełny brak grzybków i szkodników. Sądzić w słonecznych miejscach (a dół jednak możliwie zacienić) jesienią lub wiosną, 10–20 cm. głęboko, zależnie od wielkości cebulek, na zimę lekko okrywać.

Pędy cienkie i sitywe, wytrzymałe ciężar kilku do kilkunastu kwiatów, wys. przec. 80–120 cm. (pomiedzy krzewami 140–160 cm.), kwiaty czysto białe, wewnątrz lekko żółtawe, zewnątrz różowawe, zapach b. silny i przyjemny.

Cena lilii królewskiej dzięki łatwości mnożenia z siewu (przy zastosowaniu odpowiedniej metody) i podziału starych cebul, staje się coraz bardziej popularna i obniża się już u nas do poziomu cen zwykłych białych lilii.

Lilia królewska, dzięki swym wspaniałym kwiatom i nieporównanie łatwej hodowli jest predystrybowana na najbardziej popularną i demokratyczną roślinę dekoracyjną XX wieku, dostępną dla właściciela choćby najmniejszego ogródka z dostatecznie słonecznym kawałkiem terenu i przeciętną uprawną glebą.

CEBULKI KRAJOWEJ PRODUKCJI
NABYWAĆ MOŻNA W NASZYM SKŁADZIE W CZASIE:
 JEŚMIENIĄ: 15 września do 15 października
 WIOSNĄ: 15 marca do 15 kwietnia

wyбір „extra” olbrzymie, wyjątkowo silne cebule	1 szt.	10 szt.
wyбір I-y, wielkie 4–5 letnie cebule, wydające w 1-ym roku po kilka kwiatów	1 szt.	10 szt.
wyбір 2-4, silne cebule o mocy kwitnienia w 1-ym roku	1 szt.	10 szt.
wyбір 3-4, o mocy kwitnienia, słabsze	1 szt.	10 szt.



Lilium Regale

Pojedynczy kwiatostan
6-letnie rośliny (14 kwiatów)

Ryc. 9. Specjalna oferta na lilię królewską z 1933 r., z rękopiśmiennym dopiskiem Z. Hellwiga (ze zbiorów autora).

Fig. 9. A special offer for Royal Lillies from 1933 with the handwritten addendum by Z. Hellwig (from the author's private collection).

Za 100 sztuk

I.	190.-
II.	76.-
III.	41.-

- Kolejnym dodatkiem jest prospekt-składanka (nosi on nr 5 i jest opatrzona identyczną co sam katalog uwagą – „ROK 6”; ryc. 5):
W. Hellwig [Zygmunt Hellwig?] [:] Bydgoszcz–Okole [:] Szkółki bylin [:] i krzewów [:] Projektowanie [:] i zakładanie [:] ogrodów [:] pod kierunkiem arch.-ogrod [:] Zygmunta Hellwiga. [8 nlb.].
4. Jak obsadzę [:] swój ogród [:] W. Hellwig [Zygmunt Hellwig?] [:] Bydgoszcz–Okole [:] Szkółki bylin [:] Cennik-Informator[:] wiosna 1935/jesień. [1 nlb.] + 2–47 + [1 nlb.] + odrywane zamówienie, z pionową perforacją. Wbrew tytułowi katalog nadal, wzorem lat wcześniejszych, zawierał ofertę pewnej liczby krzewów i pnączy.
5. Jak obsadzę [:] swój ogród [:] W. Hellwig [Zygmunt Hellwig?] [:] Bydgoszcz–Okole [:] Szkółki bylin [:] Oferta wiosenna [:] 1936. [1 nlb.] + 2–11 + [1 nlb.].
Na ostatniej stronie zawiadomienie o zmianie adresu firmy od 1 czerwca 1936 r., na – kolonię Bożenin pod Błoniem. Zapewne w związku z przenosinami do katalogu dołączono małą karteczkę, z informacją o rabacie wynoszącym 10–25% na remanenty zapasów odbierane wprost z bydgoskiej szkółki, a przede wszystkim na *Phlox decussata*, *Aster amellus*, *Astilbe*, *Iris germanica* i *I. sibirica*, *Solidago* i „kilka tysięcy wyborowych roślin skalnych w doniczkach” (ryc. 8).
6. Byliny [:] Pnącza [:] Rośliny / skalne [:] Astry [:] Astilbe [:] Anemone [:] Delphinium [:] Iris [:] Papaver [:] Paeonia [:] Lilje [:] Phlox [:] Primula [:] Solidago [:] Trollius [:] Rośliny / wodne [:] Cennik [:] Jesień 1939 [:] Wiosna 1940 [:] dawniej [:] (Rok 1926–1936) [:] Bydgoszcz [:] Okole [:] Kol. Bożenin [:] gosp. Rolno-ogrodnicze [:] szkółki bylin [:] W. Hellwiga [:] p. Błonie [:] Tel. 42 [2 nlb.] + 3–26 + [2 nlb., w tym karta zamówienia].
Zapewne był to ostatni katalog Z. Hellwiga; wykazywany także ze zbiorów Bronisława J. Szmita i z Bibl. Jagiellońskiej.
- Dwa inne katalogi, na sezon 1937/1938 i katalog jesienią z 1935 r., widziałem w archiwum Ośrodka Ochrony Zabłotnego Krajobrazu przy ul. Szwoleżerów w Warszawie.

Podziękowania

Autor dziękuje Pani dr Joannie Dudek-Klimiuk z Katedry Architektury Krajobrazu SGGW za kwerendę w zbiorach tejże Katedry oraz w Archiwum Akt Nowych, Panu Romanowi Nowoszewskiemu, redaktorowi, bibliofilowi i zarazem – członkowi Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błońskiej, za pomoc w poszukiwaniu zatartych jednak zupełnie – błońskich śladów firmy Z. Hellwiga, i Pani Aleksandrze Zięcinie (z d. Kurzyńskiej), za pomocne wskazówki.

Literatura

- DOLATOWSKI J. 1999. Szkółki w latach 1799–1999. W: Szkółkarstwo polskie [:] 1799 – 1999. Dolatowski J. (red.). Związek Szkółkarzy Polskich & Stowarzyszenie Producentów Wysokiej Jakości Materiału Szkółkarskiego, Warszawa, ss. 23–112.
- DOLATOWSKI 2013. Włodzimierz Seneta [:] 1923–2003, wyd. 2, popr. PTD, Warszawa.
- DOLATOWSKI 2016. Dawne szkółki drzew w Galicji Wschodniej. W: Drzewa, parki i ogrody [:] dziedzictwo kultury i natury [:] Małopolski Wschodniej [:] Materiały VIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego (Dolatowski J., Dolatowska A., Dudek-Klimiuk J. red.), Bolestraszyce–Lwów, 23–25.09.2016, ss. 37–46.
- HELLWIG Z. 1925. Ogród w Bożeninie [:] „listy o kwiatach”. Redakcja „Ogrodnika”, Warszawa.
- HELLWIG Z. 1936 [1935]. Ogród w Bożeninie [:] „listy o kwiatach”. Wyd. 2. W. Hellwig, szkółki bylin, Bydgoszcz–Okole.
- HELLWIG Z. 1956. Hellwig Zygmunt, ur 25 III 1899 r. PAN Centralny Ogród Botaniczny w Warszawie. Docent [Rkps pt. Życiorys, 3 karty maszynopisu A4]. Archiwum Akt Nowych, Warszawa; Zesp. 2/317/0/26.3/4312 – Min. Szkoln. Wyższego w Warszawie, zatwierdzenie st. i tyt. nauk. docentów, prof. nadzw. i zwycz., akta osob. prac. naukowych. Sekcja Nauk Biol., jedn. 4312.
- HELLWIG Z. 1957. Byliny w parku i ogrodzie. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- HELLWIG ZYGMUNT [b.d.]. Teczka pracownicza. Archiwum Centralne SGGW, Warszawa; Sygn. H-1248.
- HELLWIG Z. (uzup. i adapt. Nowak Cz.) 1971. Byliny w parku i ogrodzie. Wyd. 2. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- KOSIEK Z. 1960. Hellwig Zygmunt (1899–1958). W: Polski Słownik Biograficzny, 9/3 (42) [:] Hawełka Antoni – Heryng Teodor. Lepszy K. (red.). Zakład Narodowy im. Ossolińskich [:] Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków, ss. 367–368.
- KURZYŃSKA A. 2008. Działalność projektowa Zygmunta Hellwiga w Warszawie. Rkps pracy magisterskiej, Katedra Architektury Krajobrazu SGGW, Warszawa.
- MAJDECKI L. 2016. Zygmunt Hellwig [:] docent w Katedrze Urządzania i Konserwacji Terenów Zieleni. W: Geneza i współczesność [:] Sylwetki pracowników [:] Jubileusz 95-lecia Wydziału Ogrodniczego, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW w Warszawie, 1. Giedych R., Latkowska M., Majewski T., Niemirowicz-Szczytt K. (red.). Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego – Wydz. Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu, Warszawa, s. 82.
- MAKOWIECKI S. 1926. Kwiaty ogrodowe [:] podręcznik hodowli roślin [etc.]. B. Połoniecki, Lwów.
- MARCINKOWSKI J. 2002. Byliny ogrodowe – produkcja i zastosowanie. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- MARCINKOWSKI J. 2015. Byliny. Multico Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- SLASKI J. 1983. Historia polskiego szkółkarstwa. Rkps [15 ss. formatu A5], b.m.; zbiory J. Dolatowskiego, Policzna.
- SZULC E. 1989. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie [:] Zmarli i ich rodziny. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- ZIELONKO A. 1958. Docent Zygmunt Hellwig. Przegląd Ogrodniczy 11: 26–27.